

KURJER WARSZAWSKI.



Wtorek.

N^o 285.

Jutro, Śteż Sabiny M.

Dnia 14 (26) Października. — Rok 1852.

Nie pierwszy to raz przychodzi nam podawać w piśmie naszym krótkie sprawozdania o missjach, jakie z różnym powodzeniem odbywają się we wszystkich prawie częściach świata. Do rzędu pomyślniejszych, należą missje w *Australji zachodniej*. Missjom tym wprawdzie stanęły na zawadzie rozliczne trudności, ale osada *XX. Benedyktynów Hiszpańskich*, która w r. 1849 odpłynęła tamże, pokonała je wszystkie. Wokregu *Perth*, którego stolice Biskupia erygowano w r. 1845, założyli oni swoją rezydencję, rozdzielili małe Zgromadzenie swoje tak pomiędzy *Perth* jako i *Subjaco* o kilka mil od miasta położone. Przełożonym tej missji, jest Mre *Serra*, a prosta chata pod strzechą z sitowia, służy Jego Wielkości, za pałac Biskupi, bo następca Apostołów przystając jedynie na to, co zaspokojenie tylko potrzeb życia wymaga, wszystko poświęca na powiększenie i naprawę wznoszącej się Świątyni PANKICH. Obyczaje krajowców mają wiele podobieństwa z obyczajami pokoleń *Ameryki północnej*, żywią się kora i żółtym kwiatem z drzewa będącego gatunkiem dębu, i trudnią się polowaniem i rybołówstwem. Za całą odzież służy im skóra *hangurów*, którą wtedy tylko zarzucają na siebie, i to tylko na barki, kiedy mają traktować z białymi. Główną u nich ozdobą jest futro z *kota dzikiego*; a wdziękiem, kość, przewleczone przez błonę nosową. W przyjmowaniu Wiary Świętej, są ochotni, i dla tego liczba nawróconych coraz bardziej się wzmacnia. Cztery lata temu, okręg *Perth* liczył 377, gdy wszystkich mieszkańców miał tylko 4662. Dziś z powodu *Irlandzkiego* wychodźstwa, które aż tam dosięgło, cyfra ta nadzwyczajnie się pomnożyła, a w miarę tej liczby, zwiększa się także gorliwość kapłanów, przybywających z drugiego półkuli, aby zżaknieniem Gołęda ZBAWIENIA, rozszerzyć zarazem i Wiare w CHRYSTUSA.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, po odbytych w d. 27 i 28 Września (v.s.) przeglądach Wojsk zebranych pod *Wozniesińskim*, a które znalazł w najzupełniejszym porządku, raczył udać się d. 28 o godz. 3ej z południa, w towarzystwie JJ. CC. WW. XX. MIKOŁAJA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZÓW do m. *Mikolajewa*, gdzie przybył dnia tegoż o godz. 9ej wieczorem w pożądanym zdrowiu.

N. PAN, zatwierdzić raczył rysunki herbów miast: *Balty*, *Lepla* i *Kowla*. Herby te są następujące: 1) *Balty*: tarcza rozdzielona na dwa równe pola; w górnym, herb Gubernji *Podolskiej*; w dolnym, błękitnem, złoty snop zboża, z takimże *wężojem* (kaduceuszem); nad tarczą korona miejska (muralna); 2) *Lepla*: tarcza rozdzielona na dwa równe pola; w górnym herb Gubernji *Witebskiej*; w dolnym czerwonym, kon czwatujaący srebrny, na nim jeździec srebrny, trzymający w prawem rękę miecz podjęty, jak do ciecicia; nad tarczą ko-

rona muralna; 3) *Kowla*: tarcza rozdzielona na dwa równe pola; w górnym herb Gubernji *Wołyńskiej*; w dolnym, czerwonym, podkowa srebrna, hakami w dół obrócona, do koła jej trzy krzyże; nad tarczą korona muralna.

Przez Najwyższy J. C. K. MOSCI Rozkaz, przemianowany: Uwolniony z b. Wojska Polskiego, Podporucznik, obecnie Assesor Honorowy Biura Naczelnika Ptu Hrubieszowskiego *Naramowski*, na Sekretarza Prowincjonalnego. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., zatwierdzony: Rachmistrz Wydziału Wojskowo-Policyjnego w Rządzie Gub: Płockim, Regestrator Kolleg: Wojc: *Dylewski*, p. o. Adjunkta Sekeji Policji w tymże Rządzie Gubernjalnym. — Przez Rozporządzenia Kom: Rza: i Władz Odzielnich, w Wydz: Kom: Rza: Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pok: Okr: Jędrzejows: Fran: *Xawery Chłudziński*, p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Proszowickiego, i Aplikant Sądo: przy Try: Cy: Gu: Płoc: Antoni *Jacob*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Jędrzejowskiego. — Przeniesiony na własne żądanie: Pisarz Sądu Pok: Okr: Proszowic: Stan: *Kwaskowski*, na p. o. takiegoż Urzędu do Okr: Kaliskiego. — W Wydz: Kom: R: P. i S., mianowani: Podarchiwista Wydziału Skarbo: w Rządzie Gub: Lubels: Tym: *Gawinśki*, p. o. pierwszego Dziennikarza; Dziennikarz drugi Ign: *Egierski*, p. o. Podarchiwisty w tymże Rządzie Gubern: Aplikant: Wład: *Plewinski*, p. o. Adjunkta Dziennika w Wydziale dóbr i lasów Rządowych w Kom: Skarbu. — W Zarządzie Warszaws: Wojennego Jenerała-Gubernatora, mianowani: Dziennikarz, Radea Honorowy Jul: *Krzeczowski*, Sekretarzem 2go Stołu Wydz: Kancelarji Warszawskiego Wojennego Jenerała-Gubernatora. — W Zarządzie Drogi Żelaznej Warsz: Wiedeńs:, mianowani: Dozorca drogowy Felix *Lubiński*, p. o. Konduktora Technicznego Drogi żela: i Excentryk przy Drodze żelaznej Jul: *Jakubowski*, p. o. Dozorcy drogowego.

Naczelnik Powiatu Wieluńskiego, Radea Dworu *Goleński*, miał sobie udzielony urlop do wód zagranicznych dla poratowania zdrowia; lecz z powodu szerzącej się w pomienionym Powiecie *cholery*, niekorzystał z takowego, i gorliwie zajmował się niesieniem pomocy mieszkańcom. Za gorliwość takową, NAMIESTNIK Królestwa oznajmia mu Swoje podziękowanie.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 60, przez Walentego *Zdybickiego*, z obowiązkiem odprawiania corocznie Nabożeństwa żałobnego, za duszę jego i żony, bez wskazania Kościoła uczyniony, a przez Sukcesorów na rzecz Kościoła w *Krasniku* przeznaczony.

Rada Administracyjna postanowiła, że cena jednego egzemplarza *Ustawy celnej*, stanowiącej tom i dodatki wy do Dziennika Praw, ma wynosić kop: 75, bez opłaty Pocztu należności portyjnej po kop: 15 od

exemplarza, gdyż takową, jak to miało miejsce przy rozsyłce Kodexu karnego, sami prenumeratorowie na prowincji zamieszkali, osobno opłacać będą obowiązani.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał Filipa-Ludwika *Leo*, b. Ucznia szkół tutejszych, w 1848 r. za granicę zbiegłego, i obecnie w *Anglii* przebywającego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował, a to pod rygorem Kodexu kar głównych i poprawczych.

Dnia 30 b. m. i r. zaczynając od godziny 10ej z rana, w obecności Komisji Umorzenia Długu krajowego, Delegowanych od Kom: Rząd: Przy: i Skarbu, tudzież domów handlowych S. A. *Fraenkel* i *Józefa Epsteina*, odbędzie się w *Banku Polskim*, włożenie do kół kartek z numerami serji obligacji cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej. Samo zaś losowanie serji, nastąpi w tem samem miejscu dnia 3go Listopada r. b. o godz. 10tej zrana.

Wzeszłym tygodniu, Towarzystwo *Warszawskie* Dobroczynności, zdawało sprawę z czynności swoich za r. 1851. Zgłoszonego drukiem sprawozdania, okazuje się, że Towarzystwo posiadało na dniu 31 Grudnia r. 1851, kapitałów i zapisów wieczystych, na mocy art. 33, ustaw i woli Dobroczyńców: rs. 124,597 k. 25¹/₂. Z tych fundusów wieczystych, jest zapisanych dla Starców i Kalek, rs. 67,798 k. 77; dla Sierot, rs. 19,980 k. 98¹/₂; dla Sal Ochron, rs. 14,992 k. 50; dla Zupy Rumfordzkiej rs. 21,675. W ciągu rzeczzonego roku, przybyły Towarzystwu w nowych kapitałach: z zapisów: ś. p. Ludwika-Adama *Dmuszewskiego*, Redaktora *Kurjera*, rs. 750; Klaryssy *Braunig*, rs. 450; *Gerlachowej* rsr. 415 k. 70, i z ofiar: W. *Józefa Górskiego*, rs. 375, i W. Hieronima *Gostomskiego*, rs. 678 k. 78¹/₂. Dochody Towarzystwa z zasiłków Rządu, darów JO. Xięcia NAMIESNIKA i prywatnych, oraz z kapitałów Instytutu, wyniosły w r. z., rs. 36,423 k. 20. Z tych było tylko rs. 6,401 k. 30 z procentów od kapitałów, reszta zaś, z dobroczynności opiekuńczego Rządu i Osób ofiarami swemi, w pomoc Towarzystwu przychodzących. Wydatki Towarzystwa wynosiły w r. z., na utrzymanie w przecięciu, dziennie 297 Starców płci obiej rs. 13,062 k. 25; na Sieroty płci obiej (w przecięciu po 140 dziennie) rs. 5,596 k. 71¹/₄; na Sale Ochrony, rs. 3,939 k. 6³/₄; na objady *5cio-groszowe*, rsr. 967 k. 30¹/₂; na *Zupę Rumfordzką* której rozdano w ciągu roku 47,018 porcji, rs. 971 k. 40¹/₄; na wsparcie w pieniądzech, artykułach żywności i w drzewie, rs. 3,495 k. 1¹/₂; w lekarstwach rs. 413 k. 3¹/₂. Pozostało w kasie Towarzystwa na utrzymanie zakładów jego i wsparcie biednych, w r. b. rs. 3,519 k. 79¹/₄. Sprawozdanie drukowane, Towarzystwo zakończyło w tych słowach: »Podając do wiadomości powszechnej powyższy rys działań, Towarzystwo zaszczycone łaskawą opieką NAJJAŚNIEJSZEGO PAŃA i całej RODZINY CESARSKIEJ, zasłone hojnym darami JO. FELDMARZAŁKA XIĘCIA WARSZAWSKIEGO NAMIESNIKA Królestwa, który troskliwie czuwa, nad dobrem tej Instytucji, oraz wspierane przez Przyjaciół ludzkości, składa imieniem Ubogich, najczulsze dzięki tym

wszystkim, którzy w jaki bądź sposób, podali mu środki do ulżenia w części niedoli i nędzy ubogich Starców i Sierot.» Szczera tę, i tyle załączoną podziękę Towarzystwa, z przyjemnością powtarzamy w piśmie niniejszem, które tylekroć razy służy i służyć pragnie nadal za pośrednika, przy nieniesieniu dobroczynnych ofiar.

JW. Radca Stanu *Mackiewicz*, p. o. Gubernatora Cywilnego Gubernji *Lubelskiej*, przybył z *Siedlec*.

Onegdaj, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zakończyła życie, w 47 roku, ś. p. *Natalja Michajłowska*, Żona Radcy Stanu *Michajłowskiego*. Stroskany Mąż, wraz z 5ciorgiem Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 9tej z rana, z domu Nro 1281 przy ulicy *Nowy-Swiat*, na smętarz *Wolski* odbyć się mającą.

Zofja-Emilja *Grosser*, Córka Obywatela, przeżywszy lat 13, wczoraj rozstała się z tym światem.

(A. n.) Smutna i nader bolesna dochodzi nas wiadomość z *Wieluńskiego*. Podobało się BOGU powołać do SIEBIE w dniu 16 b. m. ś. p. Melanję z Masłowskich, JW. Henryka *Miączyńskiego*, Dziedzica dóbr *Rudniki*, i Sędziego Pokoju, Małżonkę. Ktokolwiek znał zgastą, jej bogobojne, jedynie dla Męża, Dzieci, Przyjaciół i cierpiącej ludzkości, wyłane całe jestestwo, uczuje szczerze tę stratę. Stała się szanowny pozostały Małżonku i Rodzino, Wola tego WSZECHMOCNEGO BOGA, który jedynie smucić i pocieszać zarazem potrafi. Pocichę znajdujcie w tem przekonaniu, że STWORCA miłosierny położył kres cierpieniom bolesnej i długo-trwającej choroby; a jeżeli można, niejaką i w tem, że Przyjaciele w głębi duszy, stratę waszą dzielają.— W.

W zeszłą Sobotę zrana, umieszczono w głównym rezerwoarze wodociągów *Warszawskich*, w ogrodzie *Saskim*, na wybudowanej z cegły wodotrwałej podstawie, przymała z kamienia ciosowego, na których wspierać się będą kolumny kamienne, przeznaczone pod rezerwoar wodotrysków.

Donieśliśmy przed rokiem, że słynny Astronom *Amerykański*, *Bond*, ujrzał z Obserwatorium w *Cambridge*, w Państwie *Massachusetts*, trzeci pierścień planety *Saturna*. Za jego wskazaniem, widzieli go i inni Astronomowie, opatrzeni wielkimi teleskopami, jako to: *Lassel* w *Liverpoolu*; *Dawes* w *Watersbury*, blisko *Maidstone*; *Craig* w *Wandsworth Common* 80 stopowym teleskopem; najdokładniej jednak postrzegał go *Otto Struve* w Obserwatorium *Pulkowskim*, pod *Petersburgiem*, wielkim refraktorem. Z dostrzeżeń jego wypada, że trzeci pierścień, który jest koloru jasnopopielatego, co rok zbliża się do planety o 12 mil geogr., i po upływie 125 lat, to jest w r. 1977, złączy się z planetą, i tworzyć będzie na oko niej, rodzaj galerji stałej. (*P. Struve* napisał ważną rozprawę o pierścieniach *Saturna*, pod tytułem: *Sur les dimensions des anneaux de Saturne*, z dołączeniem rysunków, przedstawiających postać pierścieni *Saturna*, w różnych epokach, poczynawszy od r. 1657).

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. Z. b. Wojskowego Polskiego rs. 60, dla sierot pozostałych po cholerycznych. — Od Właścicielki posessji Nro 1582a, w *Golaszewskiej*, rs. 5 kop. 25, jako składkę Wielkonoćną r. b., na Szpitalu.

Rok rocznie prawie w porze obecnej widywaliśmy przybywające pod *Warszawę* galary, które naładowane *jablkami, kaszą*, i t. p. produktami, spieszyły do nas z *Krakowa*. Już to nieraz widok płynących galarów, i śpiew wesotego *flisa* z pawiem piórkim za czapką lub kapeluszem, rozlegający się po naszej *Wiśle*, natchnął niejednego wieszczu lub muzyka pięknymi myślami. Znany w tym przedmiocie śpiew, z muzyką P. Ig: *Komorowskiego*, śpiewany powszechnie przez wszystkich, z uwielbieniem dotąd jest powtarzany. Ale wracając do naszych *galarów*, dodać musimy, iż zapewne brak wody na *Wiśle* wstrzymał je od przybycia wcześniejszego do nas; od kilku dni jednakże, *galary* te naładowane *jablkami* stanęły już powyżej mostu pod *Warszawą*. Liczba kupujących ciągle wzrasta, a kto pragnie *jabtek*, niech pospieszy nad *Wisłę*. — Poniżej zaś mostu, to jest naprzeciw *Nowego Zjazdu*, piękny widok przedstawia się oczom. Podwyższenie wody na *Wiśle*, wywarło niemały wpływ na ruch wżegludze. *Berlinki, tratwy*, już to z belek, już z dębiny złożone, znaczny transport siemienia lnianego, wiozą z *Jarostawia* do *Gdańska*, gromadzą się pod brzegiem rzeki, przedstawiając widok portu przyozdobionego parowemii statkami.

W. Jan d'Anns, Lekarz i Dentysta Instytutów Rządowych, wrócił z zagranicy do *Warszawy*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Pan Jowjalski*, Wszysey, i oddzielnie PP. *Zółkowski* i *Rychter* po 3-kroć. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie pierwszy raz Komedja w 3ch aktach z francuzkiego tłómaczona, p. t. *Mąż o trzech kolorach*.

W dniu 3 b. m. we wsi *Czartowie Pow: Konińskim*, dwu-letnia córka włościanina, pozostawiona bez dozoru w chałupie, zapaliła na sobie sukienkę; skutkiem czego tak mocno poparzoną została, iż pomimo ratunku, niebawem zmarła. — Dnia 17 z. m. w gminie i wsi *Brynicy Pow: Opoczyńskim*, Karol *Rychta*, włościanin, w czasie zabawy karczemnej, próbując się z dwoma innemi włościanami, przez nieostrożne uderzenie jednego z nich, życia pozbawionym został. — W dniu 29 z. m. Paweł *Piec*, gospodarz rolny z wsi *Zdankowic*, w Pow: Radzyńskim, łowiąc ryby w rzece *Tysmienicy*, przypadkowym sposobem utonął.

W *Londynie*, 19go b. m., *pszenica* była *in statu quo*, poprzednio udzielonych przez nas wiadomości.

ANGLIA. — Zaraz po zwołaniu nowego Parlamentu, Królowa uda się na wyspę *Wight*, i tam zamieszka. — Według *Times*, pogrzeb Xciu *Wellington* nastąpi dopiero 17go lub 19go Listopada; 6 pułków piechoty, 8 szwadronów jazdy i 17 dział, stanowić będzie konwój wojskowy, wraz z sztabem powiększonym znaczną liczbą spodziewanych w *Londynie*, *rossyjskich*, *pru-*

skich, *austriackich*, *portugalskich* i *hiszpańskich* Oficerów. Ciało do 14go pozostanie w *Walmer*; następnie złożą go na paradnym katafalku, w szpitalu *Chelsea*, a w przeddzień pogrzebu przeniesie go do *Whitehall* gwardjakonna; przed wojskiem maszerować będą majtkowie i 83 weteranów z *Chelsea*, (tyle lat miał Xiążę), którzy w rozmaitych wojnach pod nim służyli. Spodziewają się na tę ceremonję Xięcia *Wilhelma* Pruskiego. Karetą Królowej będzie jedynym powozem w orszaku. *Herald* dowodzi, że wojska będzie tylko 1,000 ludzi, ale same deputacje wszystkich pułków tak w kraju jak w kolonjach stojących znacznie tę liczbę podwoją. Buławę nieść będzie Margrabia *Anglesay*, towarzysz broni zmarłego. — Order *Podwiązki* po Xciu *Wellington*, oddał Królowa Margrabiemu *Londonderry*.

AUSTRIA. — Z powodu nie przybycia jeszcze wszystkich pełnomocników, konferencje celne w *Wiedniu* na kilka dni odłożono. — W *Węgrzech* spekulanci ciągle mnóstwo dóbr kupują od obdłużonej szlachty; niedawno jakiś agent handlowy, kupił trzy klucze za 1 milion ztr. — Rocznicę bitwy pod *Lipskiem*, tak w *Wiedniu* jak we wszystkich stolicach i wielu miastach *niemieckich*, uroczystem Nabożeństwem obchodzono, w obec Ministra wojny, Jeneratów, etc. — Mówią o nowych planach finansowych Ministra skarbu.

FRANCJA. *Paryż* 20go *Paździ*. — Głoszą tu, że lud zwolany zostanie do zatwierdzenia uchwały Senatu o Cesarstwie na 21 Listopada, Ciało Prawodawcze na 28, a zatem Cesarstwo mogłoby zostać ogłoszonym w d. 2 Grud.; te daty jednak są niepewne jeszcze. Coraz więcej pewności nabiera pogłoska, że *PAPIEŻ* zjedzie tu na koronację w *Maju*; w *Nantes* i w innych miastach, zbierają podpisy na adresach do Ojca Sgo, by tę łaskę *Francji* wyświadczył. Zapowiadają tu wkrótce dekret pozwalający wrócić do kraju Jenerałom wygnanym; coraz silniej wieści tej dają wiarę; dalej dekret zmniejszenia armji. — Prezydent podobno nie myśli wskrzeszać wielkich dygnitarstw korony, jak Arcy-Kancelerza, Wielko-Podskarbiego i t. d., bo to ciężar w budżecie wielki. Za *Napoleona Igo*, było to potrzebnem, musiał dawnych swych kolegów jakoś nagrodzić, a płacić miał czem z kontrybucji wojennych zagranicznych; dziś budżet zwyczajny wszystkie te wydatki pokrywaćby musiał. *Napoleon I*, miał listy cywilnej 25 milionów fr.; (dziś Prezydent pobiera 12 milionów); nie wiadomo czy przyszył Cesarz także swą listę cywilną podwyższy. Ale kiedyś z tego opłacano 1 milion Cesarzowej *Józefinie*, 1 milion na jałmużny, nawet dwór wojskowy, i dwór Króla *Rzymskiego* z tego utrzymywano, a jednak Cesarz nigdy nie wydał całej swej listy cywilnej, i po latach 10ciu, oszczędził sobie 42 miliony; sądzą więc, że *Ludwik-Napoleon* na dzisiejszych 12 milionach przestanie, chociaż myśli trzymać dwór liczny, i częste dawać bale, by ruch w *Paryżu* i handel ożywiać; za każdym balem w *Tuileries* wszyscy kilkakroć sto tysięcy franków zarabiają za suknie, etc. — Od wczoraj za przybyciem Xięcia do *Tuileries*, rozwijają na szczycie tego pałacu flagę *Francji*; zwyczaj to czysto monarchiczny. — Uroczystości jeszcze się nie skończyły; wkrótce rada

handlowa da wielki bal dla Prezydenta; w operze też uroczysta reprezentacja; jest zapowiedziana (wznowienie opery *Mojżesza*), wraz z kantatą na cześć Xiecia odśpiewaną przez wszystkich artystów; muzyka P. *Masse*, wyrazy (Oda do Pokoju) P. *Boyer*. — Z *Amboise* donoszą, że uwolnienie *Abd-el-Kadera*, wywołało wielką radość pomiędzy *Arabami*, którzy ją ciągle tańcami obchodzą; kobiety zażądały, by w ich radości udział przyjęły Siostry Miłosierdzia, zarządzające tamecznym szpitalem; orszak *Emira*, składa się jeszcze z 50 osób. — Xiażę wczoraj zwiedzał prace *Liwwru*; za dni kilka zwiedzi roboty grobu Cesarza, w Kościele Inwalidów.

WŁOCHY. — W *Turyinie* mówią o zmianie Ministerjum. P. *Azeglio* przybrałby sobie Kolegów z prawej strony; w takim razie spodziewają się tam zmiany prawa wyborczego, konkordatu z Stolicą Apostolską, prawa przeciw prasie, zmiany systematu finansowego, a nawet może zmniejszenia armji; wrzące oporu Izby rozwiążą, a Rząd oświadczył się przeciw projektowi suprymowania dóbr Kościelnych; to ułatwi zgodę z *Rzymem*. — W *Toskanji* też spodziewają się zmiany Ministrów, i związku handlowego z *Austrją*, na co traktat ma być już podpisanym; czekają tylko na sposobną do ogłoszenia chwilę; na koniec głoszą o nowej pożyczce z 70 milionów lirów, z których po zapłaceniu dawnych długów, zostanie się z 15 milionów; tych zaś użyją do osuszenia bagien i wybudowania nowego portu w *Liwor-no*; tego miasta zaś załogę na zawsze oddadzą *Austrjakom*. — Do *Rzymu* przybył incognito Xiażę *Modenski*; *Papież* przyjmował go tegoż dnia na uroczystej audyencji, wraz z Posłem *Austrjackim*.

ROZMAITOŚCI. — Znany z ostatniej wojny *węgierskiej*, Serbski Jenerał i Radca Nadworny Xiecia Serbskiego *Kniezanin*, ożenił się po raz drugi, z wieśniaczką z okolicy *Kragujewadca*. Z pierwszej żony ma on syna dorosłego w wojsku. — Korrespondent *Paryżki* pisze do *L'Indep. Belge*: „Dnia 6go b. m. rano, oglądałem u jednego kupca, który wrócił z *Anglii*, model zmniejszony *Napoleona, Canory*, będącego własnością *Wellingtona*, i widywany tam przez wszystkich zwiedzających *Aspley-House*. *Canova* zrobił to arcy-dzieło dla *Marji Ludwiki*; wyobrażało ono Cesarza z globem w rękę, a nad nim *Fortune*. *Wellington* kupił po r. 1815 ten piękny utwór, a *Canova* przyjechał do *Londynu* w 1818 r. aby mu go doreczyć. Z tego powodu danym był u Xiecia wieczór, na którym raczono rzeźbiarza. Lord *Buclough*, ciągle krytyk, był zdania, że globus za mały do ręki w której spoczywa. „O mój Lordzie!” rzekł *Canova* dowcipnie, „nie umieściłem w nim *Anglii*, inaczej byłby znacznie większy.” — W pewnym domu, gdy przybył Doktor do dziecka rozpieszzonego, chorującego na grype, i zalecał dyetę, dowodząc, że potrzeba jeść mało, aby się choroba umorzyła, takowe naiwnie od-rzekło: „A to lepiej jeść dużo, niech się choroba zaje.”

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Chrzanowski Radca Stanu z Radonina nr 584; Goździejewski Radca Dworu z Paryża nr 1582; Hempel Alexy Nauczyciel Instytutu Agron. w Marymo; z Berlina; Köhler Józ. Kup. z Wiednia nr 445/6;

Nieprzecki Jan Ob. z Siedlec nr 649; Xżę Ogiński Ireneusz Rad. Stanu, Szambelan Dw. J. C. R. M., z Gub. Rijowski; Rychłowski Kar. Obv. z Skibina nr 584; Skarzynski Felix Obv. z Paryża nr 1394; Skibiński Franciszek R. St. Szambelan z Cesarstwa; Uziembło And. Obv. z Rijowa nr 634.

Wyjechali: Burhard Juljan Obv. do Grodna; Górski Kar. Obv. do Szwarcocina; Leszczyński Ign. Ob. do Belsa; Baron Morgenstern Major do Petersb.; Rzeczkowska Marja Obv. do Krakowa; Skarbek Ankiewicz Karolina Hr. do Wiednia; Trzciński Wład. Obv. do Rudomia; Tyrchowski Wład. Doktor do Krakowa.

DONIESIENIA.

Na żądanie strony interesowanej, oraz z mocy decyzji Tryb. Cywilnego tutejszego z dnia 15/27 Września r. b. wydanej, sprzedane zostaną przez licytację publiczną przed podpisanim Rejentem, dnia 16/28 Październia r. b. o godz. 10 rano, w gmachu Stary Teatr zwanym pod Nr 547 b c położonym, LANCUCH złoty i SALOPA z materji Perskiej futrem tukakami podszyta, dośpiadku po niedy Eleonorze Ewie z Sygetyńskich ostatniego ślubu Warkowskiej należące, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. — *Mastowski R.*



KLACZ karej maści, młoda, kareciana, jest do sprzedania za pomierną cenę, w domu Meccasa Podbielskiego Nr 980/1 przy ulicy Gnojnej za Żelazną Bramą, wprost Bazaru. Wiadomość u Stróża Wojciecha.

Wczoraj przechodząc przez Tłumackie, ulicą Długą i Gołębią, do Nru 156, zgubione zostały 2 **WEXLE**, z tych jeden wystawiony na Panią Graumann, na 62 talarów, drugi na 70 talar; przez Pannę Joannę Janke, d. 22 b. m. w Toruniu. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod powyższy Nr, za nagrodą, do Matyldy Janke.



Skład główny od lat kilku eksystujący przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, dnia 26 b. m. odebrał drugi transport **KAWJORU** *Astrachańskiego* świeżego, zupełnie mało-solonego; z takowym poleca się szanownej Publiczności. *A. Żyżym.*

Dnia 24 b. m. o godzinie 4 po południu, zgubiono **BRANSO-LETKĘ** złotą, w łusce wyrabianą, szafirowo i białą emaljonowaną; idąc z ulicy Przejazd przez Dłaga, do domu W. Dra Jasimskiego. Łaskawy Znalazca raczy ją zwrócić pod Nr 651 przy ulicy Przejazd, za nagrodą r. 3.



Dwa **WIEPRZE** białe, po roku mające, i **PROSIE** żółte, pstrokate, wybiegły z domu pod Nru 2460 przy ulicy Nowolipie, onegdaj. Ktoby takowe przytrzymał i pod powyższy Nr, do Orłowskiego odstawił, otrzyma przyswoitą nagrodę.



Dnia 24 b. m., to jest w Niedzielę rano, z pod Nru 358 przy ulicy Krak.-Przedm.; wybiegły dwa **KOZEY**, jeden siwy a drugi czarny, tuszy tegiej, oba bez rogów. Uprasza się ktoby miał o takowych wiadomości, aby dał znać pod powyższy Numer, do Rządcy domu, za nagrodą.



Dnia 22 b. m. z domu Nro 1286 a, przy ulicy Nowy-Swiat, zginęło **SZCZENIE** półtora miesiąca mające, z rasy brytanów, czarne, moragowate, uszy obcięte. Ktoby takowe znalazł lub dostrzegł u kogo, za danie znać, lub odniesienie pod powyższy Nr, do Szwałcara, otrzyma zaraz r. 2 nagrody.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 10. Dziś rano wysokość wody na *Wisie* stóp 3 cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Linda*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jatro, *Garrik w Brystolu*. Jaki ojciec taki Syn.

Pod Nr 630 przy ulicy Trębackiej, od dnia 26 b. m., otworzony zostanie **ZAKŁAD** pod firmą *Szczupaka*; w którym przyręchyle usłudze, można dostać różnych gatunków zimnych Przekasek; oraz na gorąco Śniadania; także obstałować można Obiady i Rolacje.